

Myśliński, Jerzy

Z działalności Resortu Informacji i Propagandy PKWN w zakresie prasy i informacji prasowej

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 6/1, 155-162

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JERZY MYŚLIŃSKI

Z DZIAŁALNOŚCI RESORTU INFORMACJI I PROPAGANDY PKWN W ZAKRESIE PRASY I INFORMACJI PRASOWEJ

Przyczynek ten, opracowany głównie w oparciu o szczupłe zasoby akt Resortu Informacji i Propagandy Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, przechowywane w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, ma na celu zilustrowanie niektórych tylko problemów działalności tego Resortu w zakresie kierowania wydawnictwami prasowymi w najszerszym rozumieniu tego określenia. Resort ów bowiem interesował się nie tylko zakładaniem i inspirowaniem czasopism, tzw. kontrolą prasy, działalnością ówczesnej Agencji Prasowej POLPRESS, lecz również przydziałami papieru, rejestracją i wykorzystaniem zakładów drukarskich na wyzwolonych terenach itd. Literatura przedmiotu, omówiona już w innym miejscu wraz z charakterystyką ówczesnej produkcji czasopiśmienniczej¹, wzbogaciła się w ostatnich latach o dwie nowe, cenne pozycje pamiętnikarskie, mianowicie wspomnienia Jerzego Putramenta, ówczesnego zastępcy redaktora „Rzeczypospolitej”², oraz Leona Chajna³, który wyjaśnił szereg spraw związanych z wydawaniem „Dziennika Ustaw”.

Zgodnie z dekretem PKWN z dnia 7 września 1944 r. o zakresie działania Resortu Informacji i Propagandy podzielony on został na siedem wydziałów, spośród których interesuje nas Wydział Informacyjno-Prasowy. Według wstępnego projektu rozporządzenia o zakresie działania organów informacji i propagandy pierwszej i drugiej instancji⁴ miano tworzyć w województwach wydziały informacji i propagandy, podzielone na pięć referatów, z których czwarty, prasowo-wydawniczy, miał załatwiać wszystkie sprawy dotyczące prasy i cenzury. Miał on zaopatrywać prasę

¹ J. Myśliński, *Prasa polska okresu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego 23 VII — 31 XII 1944*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. 3, z. 1, s. 285—297.

² J. Putrament, *Pół wieku. Wojna*, Warszawa 1962.

³ L. Chajn, *Kiedy Lublin był Warszawą*, Warszawa 1964.

⁴ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej AAN), PKWN 289, k. 21—22.

lokalną w materiały propagandowe, wydawać plakaty, broszury, zawierać umowy z autorami opracowującymi tematy na użytek propagandy, sprawować nadzór nad drukarniami. Miał również organizować i kontrolować kolportaż gazet i materiałów propagandowych. Warto podkreślić, że nie wszędzie przyjęła się ustalona przez Resort nomenklatura i jeszcze do końca 1944 r. spotkać można szereg różnych nazw w miastach wojewódzkich i powiatowych (np. urzędy informacji i propagandy, wydziały, referaty itp.). Stopniowo także obejmowano nadzór nad poszczególnymi odcinkami działalności prasowo-wydawniczej. Tak np. w numerze 5 „Wiadomości Otwockich” z dnia 27 sierpnia 1944 r. spotykamy ogłoszenie następującej treści: „Miejska Rada Narodowa w Otwocku. Rozporządzenie. Wszystkie gazety, druki, obwieszczenia winny być przedłożone w Ref. Informacji i Prasy MRN do uprzedniej cenzury. Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej St. Balas”. W Otwocku zresztą nie ukazywała się inna gazeta poza „Wiadomościami Otwockimi”, chodziło zatem raczej o kontrolę innych druków, którą najprawdopodobniej przeprowadzały równoległe władze wojskowe, ponieważ był to obszar o kilkanaście zaledwie kilometrów odległy od linii frontu.

Tymczasem Wydział Informacyjno-Prasowy Resortu Informacji i Propagandy rozpoczął swą działalność w połowie sierpnia 1944 r. pod kierownictwem Jerzego Borejszy, który był równocześnie redaktorem oficjalnego organu PKWN. W Wydziale utworzono referat rezerwacji papieru oraz referat do spraw drukarni. W okresie do 12 września Wydział przejął następujące ilości papieru: pewną ilość z magazynu firmy Olszewski w Lublinie, od firmy Aleksandrowicz w Rzeszowie (54 tony) oraz od firmy Dubiel w Zamościu (35 000 arkuszy), a także z drukarni „Tempo” w Lublinie (10 rol). W okresie od 28 sierpnia do 12 września otrzymano trzykrotnie przesyłki papieru z ZSRR, wynoszące łącznie 587 rol.

Równocześnie pod nadzór Wydziału bądź jego agend terenowych przejęto szereg drukarni w ośmiu miejscowościach, w tym w Lublinie 11, ale tylko 4 większe. Dwie drukarnie w Zamościu połączono i przekazano na potrzeby wojska i Związku Zawodowego Literatów Polskich w Lublinie. W Rzeszowie największe drukarnie J. A. Pelara i „Udziałową” oddano na potrzeby wojska, inną zaś przejął Wydział Informacji i Propagandy WRN i w niej drukowano tamtejszy „Biuletyn Informacyjny”. Niewielkie drukarnie w Parczewie i Siedlcach oddane zostały do dyspozycji władz lokalnych; podobnie w Przemyśle drukarnią dysponował Wydział Informacji i Propagandy MRN. Drukarnia w Łukowie pracowała na potrzeby MRN i wojska, zaś dwie drukarnie w Chełmie oddano do wyłącznej dyspozycji wojska. Wydział w omawianym okresie nie miał wiadomości o drukarniach w innych wyzwolonych miejscowościach.

Wydział sprawował także kontrolę nad działalnością Spółdzielni Wy-

dawniczej „Czytelnik” oraz nad czasopismami ukazującymi się w Lublinie, natomiast większość czasopism lokalnych, poza Lublinem, podlegała Wydziałowi pośrednio, poprzez komórki terenowe⁵.

Także w następnych miesiącach Resort Informacji i Propagandy zajmował się dystrybucją papieru. Między innymi w październiku 1944 r. przekazano⁶:

prasie partyjnej	— 627 kg oraz 10 rol papieru,
prasie lubelskiej	— 4288 kg oraz 66 rol papieru,
„Rzeczypospolitej”	— 279 rol papieru.

W tym samym miesiącu rozpowszechniono 10 000 egzemplarzy „Gazetki Wiejskiej”⁷. Resort był już poinformowany, że podległe mu wydziały i referaty poza Lublinem wydawały: „Życie Warszawy” na terenie wyzwolonej części Warszawy — Pragi, „Wolną Polskę” — organ kieleckiej Wojewódzkiej Rady Narodowej pod redakcją Pietruszewskiego w Sandomierzu, oraz „Gazetę Otwocką” w Otwocku⁸. Chodziło jednak nie o „Gazetę Otwocką”, lecz o „Gazetę Mazowiecką”, organ Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej, której jeden numer ukazał się prawdopodobnie 16 września, nie został jednak w całości rozpowszechniony na skutek konfiskaty dokonanej z nieznanых powodów przez władze wojskowe. Dopiero 23 listopada W. Poczmański w imieniu Urzędu Informacji i Propagandy WRN donosił do Lublina z Mińska Mazowieckiego, iż na terenie województwa warszawskiego wychodzi jedynie „Wolność” (czasopismo wydawane w języku polskim przez Armię Radziecką), przy czym dodawał, że w stadium organizacji znajdują się czasopisma w Garwolinie i w Mińsku Mazowieckim⁹. Nie udało się dotąd stwierdzić, czy wówczas w tych miejscowościach doszło do realizacji tych projektów.

Wiadomości o zakładaniu w terenie nowych czasopism docierały do Lublina ze znacznym opóźnieniem. I tak 23 listopada bawiąca służbowo w Chełmie delegatka Resortu Informacji i Propagandy donosiła, iż wyszły

⁵ AAN, PKWN 288, k. 5—12, Sprawozdanie ... za okres od 15 VIII do 5 X 1944 r.

⁶ AAN, PKWN 13, k. 148—159. Sprawozdanie z działalności Resortu Informacji i Propagandy za październik 1944 r., datowane 10 XI 1944 r., podpisane przez S. Matuszewskiego.

⁷ Tamże, k. 155.

⁸ Tamże, k. 153. Ostatnia wiadomość jest mylna. W Otwocku ukazywały się jako organ Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej „Wiadomości Otwockie”, od 22 VIII do 22 IX, pod redakcją Z. Wielickiego. Autorowi udało się dzięki uprzejmości E. Olszewskiego obejrzeć pięć numerów tego czasopisma, zmikrofilmować je i włączyć do zbiorów Pracowni Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego XIX i XX w. PAN Ponadto prof. Olszewski pozwolił także na zmikrofilmowanie jego legitymacji prasowej, z nadrukiem „Gazeta Mazowiecka”. Pragnę za to serdecznie mu podziękować.

⁹ AAN, PKWN 304, k. 86.

tam już cztery numery tygodnika regionalnego „Ziemia Chełmska”¹⁰, zaś władze sandomierskie 4 grudnia informowały, iż na tym terenie nie wychodzi „Głos Demokracji”, jak mylnie sądzono w Lublinie (pismo pod tym tytułem ukazywało się w Przemyślu), lecz „Ziemia Kielecka”¹¹.

Resort zajmował się także dotowaniem czasopism. Tak np. na prośbę Bolesława Kamińskiego, Juliusza Goreckiego i Przemysława Ogrodzińskiego przyznano subwencję na wydawanie periodyku Zarządu Głównego TUR „Młodzi idą” w wysokości 80 000 zł¹². Kontrolowano także finanse „Rzeczypospolitej”, oficjalnego organu PKWN. Jak wynika z protokołu jednej z takich kontroli, przeprowadzonej 24 sierpnia, redakcja zatrudniała wówczas 38 pracowników, których płace miesięczne wahały się od 350 do 2000 zł. Nakład dziennika w dniu kontroli wynosił 50 000 egzemplarzy, z czego połowę wysyłało na kredyt poza Lublin. Za każdy numer, który kosztował, od numeru 4 począwszy, 1 zł, redakcja otrzymywała przeciętnie 75 gr¹³.

Nakład „Dziennika Ustaw”, wydawanego przez Resort Informacji i Propagandy w listopadzie 1944 r., wynosił 10 000 egz., przy czym jego redaktor, H. Zakościelny, zwracał się do poszczególnych resortów PKWN z prośbą, by polecały jednostkom podległym prenumerowanie tego urzędowego periodyku¹⁴. Obawy redaktora o rozpowszechnienie nakładu „Dziennika Ustaw” okazały się później nieuzasadnione. Po wyzwoleniu całego kraju zaistniała konieczność ponownego wydrukowania numerów wydanych w 1944 r.

Gdy chodzi o kolportaż prasy poza Lublinem, najwięcej materiałów z tego okresu zachowało się z Sandomierza, ówczesnej tymczasowej stolicy województwa kieleckiego, gdzie działał prężny Wydział Informacji i Propagandy WRN. Z Sandomierza poprzez posterunki Milicji Obywatelskiej wysyłało w teren lokalną gazetę „Wolna Polska” 100 do 300 egzemplarzy¹⁵. Była ona stosunkowo droga, jeden numer kosztował 3 zł. W ten sam sposób kolportowano czasopisma „lubelskie”, przy czym niejednokrotnie otrzymywano „Rzeczpospolitą” z opóźnieniem, nawet pięciodniowym¹⁶. W samym Sandomierzu w listopadzie 1944 r. istniały cztery punkty sprzedaży prasy, które np. w dniu 18 listopada zgłaszały następujące zamówienia¹⁷:

¹⁰ AAN, PKWN 290, k. 74.

¹¹ AAN, PKWN 289, k. 158.

¹² AAN, PKWN 292, k. 8. Subwencję przyznano 28 X 1944 r.

¹³ AAN, PKWN 288, k. 12.

¹⁴ AAN, PKWN 300, k. 55.

¹⁵ Tamże, k. 39—40.

¹⁶ AAN, PKWN 289, k. 142.

¹⁷ Tamże, k. 114.

	„Rzeczpo- spolita“	„Ziemia Kielecka“	„Odro- dzenie“	„Wol- ność“	„Wieś“
„Ruch”, ul. Opatowska 13	400	300	200	400	200
J. Mróz i M. Knap, ul. Opa- towska 1	400	500	300	200	300
Żarska, ul. Mickiewicza 1	150	150	50	100	50
Strzeszewska, ul. Sokolnic- kiego	100	100	100	100	100
Razem	1050	1050	650	800	650

W tym samym miesiącu zamawiano z Sandomierza ponadto „Barykadę Wolności” (150 egz.) oraz mającego się ukazać „Robotnika” (400 egz.)¹⁸. Przyznać trzeba, że były to liczby imponujące, jeśli się zważy, iż miasto liczące niewątpliwie poniżej 10 000 mieszkańców kupowało ponad 3 000 egz. dzienników dziennie oraz 1000 egz. gazetki lokalnej i około 1500 egz. tygodników o charakterze społeczno-kulturalnym.

Głód informacji dawał się odczuwać także na innych terenach. Tak np. referat propagandy przy MRN w Międzyrzeczu Podlaskim interweniował 10 października 1944 r. w redakcji „Rzeczypospolitej” (*sic!*), by poza dziennikiem „Wolność” rozpowszechniano w tym powiecie także inne tytuły. W wyniku tej interwencji do Międzyrzecza zaczęto wysyłać 200 egz. „Rzeczypospolitej”, po 50 egz. „Gazety Lubelskiej” i „Wolności” oraz 20 egz. „Gazetki Ściennej”¹⁹.

Tych kilka fragmentarycznych danych o działalności Resortu Informacji i Propagandy w zakresie prasy niech świadczy o trudnościach, które miał do pokonania szczupły zespół skupiający się w Wydziale Informacyjno-Prasowym, a także o sukcesach, które mimo trudności osiągał.

*

Innym odcinkiem pracy Resortu Informacji i Propagandy, związanym ściśle, choć nie tylko, z prasą, było organizowanie i usprawnianie pracy oficjalnej Agencji Prasowej POLPRESS. Agencja ta właściwie powstała wiosną 1944 r. w Moskwie z inicjatywy Związku Patriotów Polskich²⁰. Do-

¹⁸ AAN, PKWN 300, k. 53. Zamówienie z 3 XI 1944 r.

¹⁹ Tamże, k. 26.

²⁰ *Polska prasa i dziennikarstwo*, „Biuletyn Naukowy. Zakład Badań Prasoznawczych”, 1956, nr 4, s. 56 i nast., oraz *Sprawozdanie POLPRESS-u za 1945 r.* opublikowane przez M. Zawadkę, „Prasa Polska”, 1964, nr 5, s. 17. Natomiast wydawnictwo *Dwadzieścia lat Polskiej Agencji Prasowej 1944—1964*, Warszawa 1965 (na prawach rękopisu), wywodzi początek tej Agencji z Lublina, przy czym zdaniem autora tej publikacji oddział moskiewski POLPRESS-u powstał 1 X 1944 r. i mieścił się w Moskwie przy ul. Projezd Władimirowa 4 (s. 4).

piero w lipcu przeniosła się do Lublina, w Moskwie zaś pozostał oddział; były też wcześniej powstałe placówki zagraniczne w Londynie, Sztokholmie, Nowym Jorku, Montevideo, Toronto, Tel-Awiiwie, Teheranie, a następnie w Paryżu, Stambule i innych miastach. Poza działalnością propagandowo-prasową pełniły one przez pewien czas funkcję nieoficjalnych przedstawicielstw PKWN w krajach, w których działały.

Do końca września 1944 r. Agencja POLPRESS rozwinęła żywą działalność w Lublinie. Do tego czasu wydano 22 numery „Biuletynu Agencji Prasowej POLPRESS”, przy czym pierwszy znany mi numer 19 pochodzi z dnia 21 września. „Biuletyn” ów ukazywał się co drugi dzień, od października zaś codziennie. Początkowo był to po prostu maszynopis pisany w kilkunastu egzemplarzach, a następnie maszynopis powielany. Objętość „Biuletynu” wynosiła 18 do 23 kart dziennie w nakładzie 16 egzemplarzy, zaś od października 40 egzemplarzy. Początkowo odbiorcami „Biuletynu” były: lubelska rozgłośnia radiowa, „Rzeczpospolita”, „Gazeta Lubelska”, „Ziemia Tomaszowska”, „Zwycięzimy”, „Wolność”, „Wici”, oddział POLPRESS-u w Moskwie, Zarząd Polityczno-Wychowawczy Wojska Polskiego oraz PKWN. Na treść pierwszych 22 numerów „Biuletynu” składały się komunikaty resortów PKWN, sprawozdania ze zgrupowań organizowanych przez partie polityczne oraz artykuły publicystyczne. W tym czasie Agencja dysponowała już szeregiem korespondentów terenowych, a to w Siedlcach, Zamościu, Białej Podlaskiej oraz w Warszawie (Pradze). We wrześniu mówiło się nawet o istnieniu oddziału POLPRESS-u na Pradze, który zorganizował Antoni Pisarski²¹. Równocześnie usiłowano werbować nowych korespondentów poprzez starostów w Radzynie, Sokołowie, Mińsku Mazowieckim, Otwocku, Garwolinie, Tomaszowie, Krasnymstawie, Hrubieszowie, Chełmie, Włodawie i Łukowie.

Mimo tych osiągnięć Resort Informacji i Propagandy oceniał, iż dział reporterski Agencji nie stał jeszcze na wysokości zadania. Odczuwało się brak podstawowych urządzeń, maszyn do pisania i powielaczy.

Na czele Agencji w owym czasie stał Stefan Świerzewski, kierujący też działem krajowym, zaś problematyką zagraniczną zajmował się Andrzej J. Nowicki. Oba przybyli z moskiewskiego oddziału Agencji²².

Z początkiem października 1944 r. w Agencji pracowały już 33 osoby. Ekspedycja „Biuletynu” w Lublinie odbywała się 3—6 razy dziennie, zaś na prowincję, do 33 miejscowości, jeden raz dziennie. „Biuletyn” docierał ponadto do wszystkich wydawanych wówczas czasopism oraz do wojewódzkich wydziałów informacji i propagandy. W Agencji stworzono wydodrębnione dwie redakcje, krajową i zagraniczną. Redakcja krajowa z ko-

²¹ *Dwadzieścia lat Polskiej Agencji Prasowej...*, s. 3.

²² AAN, PKWN 13, k. 143. Sprawozdanie z działalności Resortu Informacji i Propagandy do 30 IX 1944 r., datowane 10 X 1944 r.

lei dzieliła się na cztery działy. Dział reportażu terenowego dysponował 24 korespondentami terenowymi; dział reportażu miejscowego opierał się na etatowych korespondentach lubelskich. Inny dział zajmował się wyłącznie pracami PKWN, wreszcie dział czwarty zajmował się problematyką wojskową. Agencja dysponowała już kompletami wszystkich gazet wychodzących na terenie ziem wyzwolonych.

„Biuletyn” POLPRESS-u nadal jednak zajmował się wyłącznie niemal problematyką krajową, przy czym prenumerata „Biuletynu” zaczęła już wówczas przynosić Agencji pewien dochód. Miesięcznie redakcje i instytucje płaciły za prenumeratę od 200 do 1000 zł.

W październiku w stadium organizacji znajdowała się stacja nasłuchu radiowego, próbowano odbierać dyktando wiadomości prasowych agencji TASS. Odbywało się to jednak jeszcze za pomocą jednego prymitywnego odbiornika.

Redakcja zagraniczna POLPRESS-u postawiła sobie za cel swojej pracy „informowanie zagranicznej opinii publicznej o wszelkich przejawach życia politycznego, społecznego, kulturalnego, gospodarczego...” na terenach wyzwolonych. Chodziło przede wszystkim o przekonanie zagranicznego odbiorcy o coraz bardziej postępującej konsolidacji społeczeństwa polskiego wokół Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i Krajowej Rady Narodowej. Propaganda zagraniczna kierowała się poprzez moskiewską placówkę POLPRESS-u, do której do końca października przesłano 28 artykułów w opracowaniu szeregu autorów, m. in. Stefana Matuszewskiego, Józefa Wasowskiego, Bolesława Drobnera, Stanisława Kotek-Agroszewskiego, ks. Tadeusza Kruszyńskiego, prof. Henryka Raabego i innych. Warto zwrócić uwagę, iż już wówczas znaczną część tych artykułów poświęcono sprawie polskich granic zachodnich. Artykuły te i inne materiały, a także codzienny 2-, 3-stronicowy komunikat, były przekazywane do Moskwy, a stamtąd do innych krajów. Jak świadczyły skąpe informacje docierające do Lublina, niektóre agencje zachodnie wykorzystywały w jakimś stopniu te materiały. Niestety, część tych informacji przeznaczonych dla zagranicy była często zdezaktualizowana na skutek nieregularnej komunikacji lotniczej i radiotelegraficznej z Moskwą. Sytuacja uległa znacznej poprawie dopiero w końcu października, kiedy to praktycznie nawiązano codzienną łączność z moskiewskim oddziałem POLPRESS-u²³.

*

²³ Tamże, k. 159—162. Sprawozdanie za październik, część poświęcona POLPRESS-owi. W tym czasie agencję tę zaczęto nazywać Polską Agencją Prasową. POLPRESS, przy czym tak samo odtąd brzmiał tytuł biuletynu agencyjnego, który, prawdopodobnie w związku z przejściem na częstotliwość codzienną, nie był już

Tych kilka uwag miało na celu ukazanie trudności, jakie napotykał Resort Informacji i Propagandy PKWN w rozwoju prasy, bazy poligraficznej oraz informacji dla prasy za pośrednictwem pierwszej działającej po wojnie agencji prasowej²⁴. Mimo to liczba tytułów wydawanych w ciągu tego niespełna półrocznego okresu, w trudnych warunkach toczącej się wojny, oraz treść prasy tamtego okresu zdają się świadczyć, iż uczyniono wiele, aby zaspokoić głód informacji istniejący w społeczeństwie polskim, które pozbawione było regularnie wydawanej, legalnej polskiej prasy przez okres pięciu lat okupacji hitlerowskiej.

numerowany, lecz jedynie datowany. Egzemplarze biuletynu POLPRESS-u z tego okresu przechowywane są w Bibliotece Polskiej Agencji Prasowej w Warszawie.

²⁴ Już po złożeniu do druku niniejszego artykułu ukazała się monografia K. Kersten *Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego 22 VII — 31 XII 1944*, Lublin 1965. Sprawy prasowo-wydawnicze autorka omawia w rozdziale V, przy czym warto zwrócić uwagę na pomieszczony w tymże rozdziale interesujący epizod o wydaniu czasopisma „Orlim Szlakiem”, nie znanego dotąd bibliografom z 1944 r. Prawdopodobnie w Lublinie wydano w 1944 r. osiem numerów tego czasopisma „o wybitnie grafomańskim charakterze” (s. 200). Autorka zwróciła także uwagę na zjawisko spekulacji prasą na „czarnym rynku”, co świadczyło o poczytności tej prasy i wielkim głodzie polskiego słowa drukowanego (s. 197).